

Sygn. akt VIII Ka 1022/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SO Krzysztof Kamiński

Protokolant Agnieszka Malewska

w obecności prokuratora Małgorzaty Zińczuk, po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2014 r. sprawy M. U. oskarżonego o czyn z art. 278§1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 r. (sygn. akt III K 792/13):

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120-zł. (stu dwudziestu złotych) tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 70-zł. (siedemdziesięciu złotych).

UZASADNIENIE

M. U. został oskarżony o to, że w dniu 12 stycznia 2013r. na terenie (...)w K., podczas trwającej imprezy studniówkowej, z pozostawionej bez dozoru torebki A. S., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki (...)o wartości 500 zł należącego do D. S. oraz pieniędzy w kwocie 180 zł na szkodę A. S., tj. o czyn z art. 278§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt III K 792/13 oskarżonego M. U. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278§1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§2 k.k. w zw. z art. 73§2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej A. S. kwoty 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem pozostałych kosztów procesu.

Powyższy wyrok, na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425§1 i 2 k.p.k. zaskarżył w całości obrońca oskarżonego i na podstawie art. 427§1 i 2 oraz art. 438pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść wyroku polegający na:

a. uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 278§1 k.k. na podstawie ogólnikowych zeznań świadka A. S. bez ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony zrealizował znamiona tego przestępstwa;

b. uznaniu, że wartość utraconego telefonu komórkowego (...)wynosi 500 zł podczas gdy w toku procesu nie ustalono rzeczywistej wartości tego telefonu uwzględniając jego zużycie oraz niekompletność przynależnych do niego elementów takich jak kabel USB, karty pamięci, ładowarki;

-obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 9 k.p.k., art. 193§1 k.p.k., 410 k.p.k. w zw. z art. 297§1 i 4 k.p.k. polegającą na zaniechaniu dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wartości telefonu komórkowego(...) albowiem poczynienie – niezbędnych ustaleń w tym zakresie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

-obrazę przepisu prawa materialnego – art. 54§1 k.k. przez jego nie rozważenie i nie dochowanie „/.../ w tym zakresie standardów wynikających z dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 54 k.k. /.../. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III KK 198/11.

Na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji ze wskazaniem na konieczność ustalenia rzeczywistej wartości telefonu komórkowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd meriti poddał logicznej analizie zebrane dowody zgodnie ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.). Wnioski ocenne Sądu pierwszej instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.). Tym samym nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zasadnicze zarzuty, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, są de facto wynikiem odmiennej oceny i jako takie nie zasługują na aprobatę. Jak bowiem wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (m.in. wyrok z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., Nr 9, poz. 84), możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zwłaszcza wówczas, gdy sąd orzekający (jak w przedmiotowej sprawie):

- po pierwsze, w pisemnych motywach wyroku szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

- po drugie, sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania) oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy.

Powyższe powody zwalniają Sąd Okręgowy, jako sąd odwoławczy od obowiązku odnoszenia się w szerszym zakresie do omawianego zarzutu, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, LEX nr 81194). W tym miejscu podkreślić jedynie należy, że w procesie poszlakowym nie ulegają zawieszeniu zasady ani też reguły dowodzenia właściwe dla procesu poznawczego w sprawach karnych. Jest najzupełniej oczywiste, że w procesie poszlakowym możliwe jest teoretycznie stworzenie wielu hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia, mniej lub bardziej prawdopodobnych. Najczęściej uzyskanie dowodów negatywnych odnośnie do każdej z tych wersji, i tym

samym odrzuceniu każdej z nich jako obiektywnie absolutnie niemożliwej będzie nierealne. Nie wyklucza to jednak efektywności dowodzenia poszlakowego. Rzecz w tym, że inne ewentualne wersje zdarzenia, aby wiązały sąd muszą rysować się jako rzeczywiste, prawdopodobne, rozsądne. Wersja formułowana gołosłownie oparta na faktach dowolnie domniemywanych jest wersją na ogół nieweryfikowalną. Nadto w sprawie muszą zaistnieć okoliczności uzasadniające powzięcie wątpliwości co wersji przyjętej przez sąd I instancji.

O ile wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie sposób zarzucić błędów faktycznych i logicznych, o tyle wersja konkurencyjna jest nielogiczna oraz sprzeczna z innymi dowodami, a nadto doświadczeniem życiowym. Nieprawdopodobnym jest, aby oskarżony, po odnalezieniu – jak twierdzi – telefonu komórkowego (należącego, co istotne, do osoby siedzącej przy stole w bezpośrednim sąsiedztwie) na zewnątrz lokalu, nie podjął żadnych działań zmierzających do ustalenia właściciela „komórki” (o fakcie jej odnalezienia nie poinformował nawet swojej partnerki K. A.). Co więcej, po wejściu w posiadanie „komórki” wyłączył ją.

Twierdzenia oskarżonego, że A. S., będąc pod wpływem alkoholu, mogła zgubić telefon komórkowy na zewnątrz lokalu, nie wytrzymują konfrontacji z zeznaniami w/w oraz jej ojca D. S.. Wynika nich jednoznacznie, że A. S. w trakcie balu studniówkowego była trzeźwa. Telefon komórkowy zostawiła (przed kradzieżą) – wraz z portfelem i pieniędzmi – w torebce, pod stołem, przy którym siedziała.

Kolejna sugestia oskarżonego, iż znaleziony przez niego telefon komórkowy mógł zostać porzucony przez sprawcę kradzieży jest nielogiczna i sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Nie sposób bowiem przyjąć, że sprawca dokonuje kradzieży telefonu komórkowego, a następnie go porzuca, zważywszy że był to nowy telefon (o czym niżej).

Reasumując, ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów i pozostają pod jego ochroną.

Bezzasadne są pozostałe zarzuty o charakterze stricte proceduralnym.

Przede wszystkim Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 9 k.p.k. i art. 193§1 k.p.k. (przepisy art. 297 k.p.k. skierowane są do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, a nie do sądu). Opinia biegłego jest niezbędna wszędzie tam, gdzie rozstrzygnięcie danej kwestii wymaga „wiadomości specjalnych”, a więc takich, które wykraczają poza normalną, powszechną w danych warunkach rozwoju społecznego wiedzę. Do wiadomości specjalnych nie należą zatem te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej.

Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że aneks do umowy między D. S.a firmą (...)zawarty został w dniu 12 grudnia 2012 r. (k. 5), tj. na miesiąc przed kradzieżą telefonu. Telefon komórkowy (...)w czasie jego odebrania był w stanie idealnym (vide protokół oględzin, k. 86 – 87). Nadto, jak ustalono, jego najniższa cena – i to w sklepach internetowych – wynosiła 574-zł. (vide k. 79 – 80). W tej sytuacji Sąd I instancji uprawniony był do przyjęcia, że faktyczna wartość tego telefonu w chwili kradzieży wynosiła 500-zł. i nie odbiega od jego wartości wskazanej przez pokrzywdzonego. Tym bardziej, że – jak wynika z wiedzy i doświadczenia życiowego – akcesoria do telefonu (kabel, ładowarka) stanowią minimalną część jego wartości. Z całą pewnością nie zachodziła więc potrzeba powoływania biegłego sądowego.

Rację ma apelujący podnosząc, że Sąd I instancji nie odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku do wartości telefonu komórkowego (...)czym dopuścił się obrazy art. 424§1 pkt 1 k.p.k. Nie miało to jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.), z powodów omówionych wyżej.

Przepis art. 4 k.p.k. określający sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, nie może stanowić podstawy apelacji, bowiem określa on jedynie tzw. dyrektywę ogólną postępowania.

Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału

dowodowego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Nie można uznać, że przepis ten został naruszony w przypadku, gdy sąd dokonuje co prawda niezgodnej z oczekiwaniami skarżącego, ale kompleksowej i swobodnej oceny dowodów, wydając na tej podstawie rozstrzygnięcie.

Całkowicie chybiony, jest zarzut obrazy art. 54§1 k.k. i to z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 r., II KK 181/12, LEX nr 1220789) naruszenia zawartych w w/w przepisie dyrektyw wymiaru kary nie można postrzegać w płaszczyźnie obrazy prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), a wyłącznie w kategoriach zarzutu niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Po drugie, wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji rozważył i uwzględnił przy wymiarze kary wskazania płynące z treści art. 54§1 k.k. (vide strona 6 i 7 uzasadnienia wyroku).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary, która – jak wynika z uzasadnienia wyroku – uwzględnia wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia jej wymiaru, w tym fakt, iż oskarżony M. U. był osobą młodocianą w rozumieniu art. 115§1 k.k. Odzwierciedleniem tego jest wymiar kary pozbawieniem wolności (w granicach najniższego ustawowego zagrożenia) oraz jej nieizolacyjny charakter (Sąd warunkowo zawiesił jej wykonanie na najkrótszy okres próby).

W świetle powyższych okoliczności orzeczona kara, rozumiana jako całokształt kar i środków karnych (obejmuje nadto obligatoryjny obowiązek naprawienia szkody), nie jest niewspółmierna, zwłaszcza w stopniu rażącym (art. 438 pkt 4 k.p.k.).

Dlatego należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zaś o pozostałych kosztach procesu, obejmujących wyłącznie koszty sądowe, za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 k.p.k. Na pozostałe koszty sądowe złożyły się:

- koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50 zł. (art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego /Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468/);

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł. (art. 618§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm./).